

Lekkość i wdzięk

Mozartowska *Così fan tutte* (*Tak czynią wszystkie*) z oryginalnym librettem Lorenzo da Ponte to najczystszej wody dwuaktowa opera buffa spowita delikatnym obłoczkiem melancholii, w której arie, duety, pełne dynamiki ansamble i recytatywy pojawiają się w przeróżnych splotach i konfiguracjach. Zmusza to zespół wykonawców, szczególnie dyrygenta, do wyjątkowej dbałości o precyzję i dynamiczną płynność muzycznej narracji, co przenosi się na rwącą wartkość akcji

ARTE NOVA OPERAS

MOZART · COSÌ FAN TUTTE



VIENNA
RADIO
SYMPHONY
ORCHESTRA
BERTRAND DE BILLY

REGINA SCHÖRG
HEIDI BRUNNER
BIRGID STEINBERGER
JEFFREY FRANCIS
MARTIN GANTNER
KWANGCHUL YOUN



perlącej się kaskadami humoru. Bez spełnienia tego podstawowego warunku marzenie o sukcesie wykonania tej opery należy włożyć między bajki.

Warunek ten spełnia, niemal w całości, prezentowane nagranie (Arte Nova - 2001), którego koncepcja zasadza się na potraktowaniu dzieła jako uroczej komedii muzycznej ujmującej prostotą, elegancją i śpiewnością mozartowskiej kantyleny. Dyrygent Bertrand de Billy nie tylko umiejętnie eksponuje każdą frazę, finezyjnie rozkłada akcenty i znaczy biegniki, ale też dba o wartość i precyzję każdej sceny i ansamblu, przez co osiąga dobrą harmonię słowa i muzyki. Wszystko to przekłada się na interpretację pełną blasku, wiedeńskiej lekkości i szampańskiego humoru. W czym ogromna zasługa dobrze grającej orkiestry oraz świetnie zestrojonego brzmieniem zespołu solistów, którym śpiewanie sprawia czystą radość. Stanowią go młodzi śpiewacy związani z wiedeńskimi, berlińskimi i monachijskimi scenami operowymi, specjalizujący się w mozartowskich partiach, co najpełniej słyhać w spokojnym i naturalnym prowadzeniu frazy.

Regina Schörg w partii Fiordiligi zbliża się do ideału, jakim była bez wątpienia Elizabeth Schwarzkopf. Obie popisowe arie *Come scoglio immonto resta* oraz *Per pietà, ben mio pedona* śpiewa po prostu pięknie zachwycając naturalnym prowadzeniem głosu. Heidi Brunner jako Dorabella ujmuje pięknym prowadzeniem głosu, szkoda tylko, że nie zawsze jest on dźwięczny w dole skali. Urokliwą, nieco zadziorną, Despiną jest Birgit Steinberger, jej nie przerysowana kreacja bawi szczególnie wtedy kiedy pojawia się przebrana za lekarza - finał I aktu i później jako notariusz - finał II aktu. Jeffrey Francis kreuje swojego Ferranda jako wiecznego amanta o anielskim głosie co najlepiej słyhać w arii *Un' aura amorosa*. Martin Gantner dysponujący ciepłym barytonem jest sympatycznym, ale i chwilami groźnym Gugielmo. Jedynie Kwangchul Youn nie do końca przekonuje jako cyniczny Alfonso, sprawca całego zamieszania. W sumie interesujące nagranie gwarantujące dobrą zabawę.



©Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl